

NASZE ABC

Odrodzenie energii społecznej

W bieżącym roku mija pięćdziesiąta rocznica od rozpoczęcia przez Bismarcka zastrzeżonej walki z polskością na obszarach Wielkopolski i Pomorza. Dnia 26 marca 1885 r. zostało wydane zarządzenie, nakazujące władzom prowincjonalnym wydalenie z granic państwa pruskiego wszystkich obywateli narodowości polskiej. Wydalono aż do końca 1885 r. przeszło 30.000 osób. W roku 1886 utworzono słynną komisję kolonizacyjną. Następnie przyszły inne znane powszechnie akty, skierowane przeciwko Polakom.

Spółeczeństwo wielkopolskie potrafiło się jednak zdobyć na odpór. W ciągu trzydziestu trzech lat trwała ostra walka między silnym rządem potężnego państwa, a zaledwie kilkamilionowym, pozbawionym własnej egzekutywy społeczeństwem wielkopolskim. I w wyniku tej kilkudziesięcioletniej walki rząd potężnego państwa nie mógł przełamać oporu paru milionów swych poddanych.

Opór Wielkopolski jest jednym z wielu przykładów tego, co Polak w akcji społecznej, przez dobrowolne nałożenie na siebie obowiązków, dokonać może. Na terenie b. zaboru rosyjskiego takimi przykładami mogą być akcja oświatowa i bojkot żydów w 1912 r., na terenie b. zaboru austriackiego — organizowanie polskości w Wschodniej Małopolsce, podczas wojny akcja pomocy wyznaczkom w Rosji. Ta zdolność do działań społecznych przez nałożenie na siebie dobrowolnie przyjętych obowiązków doprowadziła do odrodzenia państwa polskiego.

I tu, rzecz charakterystyczna, z chwilą odbudowy własnego państwa, słabnąc zaczęła energia społeczna. Postawiono całkowicie na państwo i jego organy, szukano rozwiązania wszystkich bolączek w drodze interwencji państwowej. Obrona Lwowa i obrona Warszawy to ostatnie wielkie zwycięstwa energii społecznej. Potem nikt nie ona coraz bardziej, a zbiorowe akcje, będące jej wyrazem, są coraz słabsze.

Dzisiaj sytuacja jest wprost rozpaczliwa. Społeczeństwo nie jest w stanie zdobyć się na jakąś samodzielną akcję. Inicjatywa została całkowicie upaństwowiona. Wszystko się dzieje przez państwo i dla państwa, nie dla społeczeństwa i przez społeczeństwo. Państwo, które zawisło nad wielką próżnią, nie może samo podjąć wszystkich ciężarów nań zadanych.

Odrodzenie narodu, załatwienie się z kryzysem dzisiejszym może nastąpić jedynie przez obudzenie energii społecznej, przez oddanie społeczeństwu do decyzji szeregu ważnych i istotnych problemów, przez odrodzenie poczucia odpowiedzialności społeczeństwa. Bez twórczej inicjatywy i energii społecznej — niema potężnego państwa.

J. K.

Wielkie manewry włoskie już się rozpoczęły

RZYM, 25.8. (PAT.). W wielkich manewrach północnych, które rozpoczęły się dzisiaj o północy w rejonie Bolzano, biorą czynny udział poza szefem rządu i wiceministrem wojny gen. Baistrocchi — trzynastu członków rządu oraz 40-tu senatorów i 200 deputowanych, w charakterze oficerów rezerwy.

RZYM, 25.8. (PAT.). W czasie odbywających się w północnych Włoszech manewrów połączono doprowadzić do minimum oświetlenie w miastach i miasteczkach, niektóre drogi zamknięto dla ruchu samochodowego.

Na teren manewrów przybyli

Wyników prawyborów senackich nie ogłoszono dotąd oficjalnie

Wśród wybranych elektorów przeważają urzędnicy i wojskowi

Do chwili oddania numeru na maszynie PAT nie podała oficjalnie nieodzielnych wyników prawyborów do Senatu. Nie jesteśmy więc w posiadaniu ani nazwisk delegatów, wybranych z Warszawy, ani też żywo interesującego cały kraj procentu głosujących.

W Warszawie

Według informacji prywatnych, pochodzących od uczestników zebrań obwodowych w Warszawie, udział głosujących w śródmieściu wynosił około 50 procent. W Warszawie, jak wiadomo, wybrała 232 elektorów. Kandydatury w poszczególnych obwodach nie były należycie przygotowane, toteż zdarzały się rozmaite niespodzianki. Tak np. w jednym z obwodów zgłoszono jako kandydatów obecnych na zebraniu: ministra skarbu Zawadzkiego, ministra spraw zagranicznych Becka i b. ministra skarbu Michalskiego. W pierwszym głosowaniu min. Beck odpadł, w drugim głosowaniu, pomiędzy min. Zawadzkim a b. min. Michalskim, utrzymał się min. Zawadzki. Na

W Krakowie i Łodzi

Podobnie rzecz się miała w Krakowie i w Łodzi. Jak donosi „Głos Narodu”, ilość głosujących w Krakowie wynosiła w niektórych obwodach do 54 osób. Wybrano m. in. prof. Kutrzebę, prof. Kumanieckiego, kuratora Godeckiego, p.k. Korolewicz, p.k. Tomaszewskiego, mjr. Wilczyńskiego, b. posła Dyboskiego, sędziego Podobnińskiego, sędziego Zacharskiego, prof. Nowaka i innych.

W Łodzi, jak donosi „Kurier Łódzki”, do kolegium wojewódzkiego „weszli przeważnie wyżsi urzędnicy, prawie wszyscy kandydaci na posłów, okręgowi komisarze wyborczy do Sejmu, wojskowi”. M. in. wybrano inspektora szkolnego Ochendalskiego, p.k.

Burnagła, dyrektora gazowni Gundlach, inspektora Miodeckiego, wojewodę Hauke-Nowakowa, p.k. Bartoszkiewicza, naczelnika urzędu skarbowego Wadowskiego, p.k. Alf-Tarczyńskiego, p.k. Asanowicza, gen. Malachowskiego, sędziego Maurera, b. posła Waszkiewicz, Ignacego Mauryczego Poznańskiego itd.

Kolegia wojewódzkie, jak wiadomo, mają się zebrać 15 września i dokonać wyboru 64 senatorów.

„Dar Pomorza” wraca do Gdyni 3 września

„Dar Pomorza” wyruszył w r. ub. w dniu 16 września w pierwszą podróż ćwiczebną naokoło świata. Podróż „Daru Pomorza” naokoło świata objęła porty wszystkich części świata i odbyła się według ustalonej marszruty.

Powrót statku przypada dokładnie na dzień 1 września b. r. (jak to przewidywał program). Jedynie tylko na zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przybycie statku do Gdyni zostało przesunięte na dzień 3 września b. r., a to ze względu na zatrzymanie się statku w Antwerpii w związku ze światową wystawą w

Bruseli. Odbicie podróży tej statkiem żaglowym w określonym terminie jest dowodem wybitnej sprawności nawigacyjnej kierownictwa statku, jakoteż wskazuje na dobre przygotowanie i wyszkolenie załogi.

Obsada statku składa się z kapitana, 5-ciu oficerów, lekarza, kapelana, radiotelegrafisty, 5-ciu instruktorów, 21 marynarzy oraz 68-miu uczniów, razem 103 osób. Następną podróż statku szkolnego „Dar Pomorza” naokoło świata innym statkiem, przewidziana jest w roku 1937.

Mussolini głosi otwarcie Potrzebę aneksji Abisynji

Anglia wzmacnia swe siły bojowe na Malcie

LONDYN 26.8. (PAT.). Mussolini udzielił wywiadu specjalnemu korespondentowi „Daily Mail” — Ward Price'owi. W wywiadzie tym duce m. in. powiedział: „Jeżeli na posiedzeniu Rady Ligi Narodów byłoby przegłosowane sankcje przeciwko Włochom, Włochy niezwłocznie wystąpiłyby z Ligi.

Gdyby zastosowano sankcje przeciwko Włochom, spotkałyby się one ze zbrojnym oporem ze strony Włoch.

Następnie Mussolini zapowiedział, iż wysła delegację na posiedzenie Rady Ligi, by przed całym światem wyraźnie przedstawić tęzę włoską. Mussolini protestuje przeciwko traktowaniu Włoch narówni z Abisynją. Dopóki Abisynja nie ustąpi — powiedział szef rządu włoskiego — niema najmniejszej nadziei na zmianę stanowiska Włoch. Gdyby Liga niecofnęła się przed rozszerzeniem odległej kolonialnej kampanji w ogólną wojnę europejską, kosztów dziesiątków milionów ludzkich egzystencji, wina całkowicie ciążyłaby na Lidze Narodów. Jeżeli Liga zastosowałaby, jako sankcje blokadę portów włoskich lub zamknięcie kanału Sueskiego, Włochy stawiałyby opór wszystkim swymi siłami na lądzie, morzu i w powietrzu.

Mussolini szerzej przyznał, iż pragnie aneksji Abisynji, ponieważ Włochy potrzebują wielkich obszarów dla swej kolonizacji. Z chwilą gdy Abisynja zostanie otwarta dla włoskiej kolonizacji, wszystkie kolonialne aspiracje Włoch byłyby w zupełności osiągnięte.

Mussolini oświadczył również, iż warunki finansowe Włoch nie wzbudzają żadnego zaniepokojenia.

Oficerowie polscy na manewrach francuskich

W tych dniach wyciądza do Francji celem wzięcia udziału w manewrach w okolicach Reims grupy oficerów polskich z generałem brygady Tadeuszem Malinowskim, dowódcą 17 dyw. piechoty, i zastępcą pierwszego wiceministra spraw wojskowych p.k. dypl. Regulskim na czele. Pobyt we Francji potrwa kilka dni.

Wysiedlony z Leningradu biskup francuski

GDYNIA, 26.8. Na statku turystycznym „Colombie” przybył z Leningradu ks. biskup Amoudru, obywatel francuski, który otrzymał od władz sowieckich rozkaz opuszczenia Sowiektów. Ks. biskup Amoudru był pasterzem czternastu kościołów katolickich w Leningradzie i okolicy.

Ludność Włoch — dodał duce — entuzjastycznie popiera ustrój faszystowski. Niezasłużona rana, zadana pod Aduą, spowodowała której serce narodu włoskiego cierpiało lat 40, musi być obecnie raz na zawsze zagojona.

Nie możemy teraz — zakończył swój wywiad Mussolini — cofnąć się. 200 tysięcy włoskich karabinów we wschodniej Afryce zaczęły działać bez rozkazu.

Angielskie transporty na Maltę

LONDYN 26.8. (PAT.). — Potwierdza się wiadomość, iż oddział żołnierzy angielskich w sile tysiąca ludzi opuścił w tym tygodniu Anglię, celem wzmocnienia garnizonów na Malcie i w Adenie. W Ministerstwie Wojny podkreślają, że władze zamierzają

podnieść siły zbrojne na Malcie i w Adenie do poziomu, jaki był przewidziany w roku ubiegłym.

Powszechną uwagę zwraca, że wielu żołnierzy zabiera ze sobą swe rodziny. W kołach oficjalnych podkreślają, że zezwolenia na zabieranie rodzin nie byłyby żołnierzom udzielone, jeśliby istniała możliwość niebezpieczeństwa.

„Daily Mirror” donosi, iż wkrótce na Maltę będą wysłane znaczne oddziały wojska, które wzmocnią tamtejszy garnizon. Załadownię wojska nastąpi prawdopodobnie w sobotę w „Southampton”. Transport odejdzie na pokładzie parowca „Neutalia”.

GIBRALTAR, 26.8. (PAT.). — Okręt awjo - matka „Glorious” odpłynął dzisiaj na Maltę.

Francuski „front chłopski” zapowiada samoobronę interesów rolników

PARYŻ, 26.8. (ATE). Na terenie wystawowym w Rouen odbyła się wczoraj wielka manifestacja „Frontu chłopskiego”, na czele którego stoł, jak wiadomo, przywódca francuskiego ruchu chłopskiego, Henry Dorgeres. W manifestacji tej wzięło udział 25.000 chłopów, przybyłych ze wszystkich prowincji Francji.

Zgromadzeni przyjęli rezolucję, w której wysunięto szereg ułymatycznych żądań, domagając się m. in. powzięcia przez rząd do dnia 15 września środków celem podwyższenia cen produktów rolnych. Zgromadzeni domagają się przede wszystkim zamknięcia granicy dla dowozu produktów rolnych z zewnątrz.

Rezolucja zapowiada w razie nieuwzględnienia żądań w niej wyrażonych akcję samoobronną. Kierownictwo „Frontu chłopskiego” projektuje utworzenie specjal-

nych oddziałów chłopskich, które mają czynnie przeciwstawić się dowozowi produktów rolnych z zagranicy.

Kierownictwo francuskiego ruchu chłopskiego wzywa wszystkie organizacje rolnicze do bojkotowania tych członków parlamentu oraz rad komunalnych, którzy nie bronią w dostateczny sposób interesów chłopskich, lub przeciwnie wiają się zarządzaniem kierownictwa „Frontu chłopskiego”.

W związku ze zjazdem rolników francuskich w Rouen reprezentujących kierunek prawicowy, komuniści i socjaliści zgrupowani w „Frontie ludowym”, projektowali urządzenie kontmanifestacji. W ostatniej chwili kierownictwo „Frontu Ludowego” odwołało jednak wydane w tym kierunku zarządzenia, dzięki czemu uniknięto zakłócenia spokoju.

Cesarzowej Abisynji przyświeca przykład żony Menelika

ADDIS ABEBA 26.8. (PAT.). Na specjalnej audjencji, udzielonej korespondentowi Reutersa, cesarzowa oświadczyła, iż w ciągu 16 dni pościła i modliła się o pokój w Abisynji i na całym świecie.

Proszę, by do moich modłów — powiedziała cesarzowa — przyłączyły się kobiety całego świata. Jednakże — dodała — gdyby mimo wszystkich naszych wysiłków pokój został zakłócony, ja pierwsza nawoływałabym mój naród do przeciwstawienia się napaśnikom, podobnie jak to uczyniła w swym czasie cesarzowa Taiton, która była u boku Menelika podczas bitwy pod Aduą.

Zgon b. ambasadora Stanów Zj. w Polsce

NOWY JORK, 26.8. PAT. Dzisiaj rano na udar serca zmarł John Willys, były ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej. John Willys był chory od dłuższego czasu. W stanie jego zdrowia nastąpiła jednak pewna poprawa. W ciągu ostatniego tygodnia po ponownym ataku John Willys został nawpół sparaliżowany. Lekarze już wtedy stracili nadzieję na utrzymanie go przy życiu.

Straszny huragan uderzył w Genuę

GENUA, 26.8. (PAT.). Nad miastem i portem przeszedł huragan, który spowodował olbrzymie szkody. Wiatr porzywał dachy na wielu domach. Kilka ulic zostało całkowicie zalanych. Słupy telegraficzne w wielu miejscach leżą pokotem. Burza osiągnęła maksymalne nasilenie o godz. 17-ej. Traba powietrzna, która przeszła nad portem, porzywała kilka okrętów z kotwicy, powyrzuciła wagony i dźwigi portowe. Rusztowania wzniesione przy budowanym wpo-

bliżu portu moście, zostały zwało-
ne, 5 osób utraciło życie, prze-
szło 30 omdnięć poważne rany. Wia-
dra zorganizowały akcję ratunkową.

GENUA, 26.8. (PAT.). Gwałtowna burza, jaka nawiedziła okolice Genui, wyrządziła liczne szkody na przedmieściach, gdzie wiele ulic zamieniło się w rwące potoki. Parowiec transatlantyki „Conte di Savoia” zerwał się z kotwicy, przyczem wśród załogi było 7 zabitych i 70 rannych, których przewieziono do szpitala.

Profanacja kościoła przez szowinistów litewskich

RYGA, 26.8. PAT. Donoszą z Kowna: Jak podaje prasa kowieńska, w kościele w Piwoszunach, pow. olickiego, doszło onegdaj do gorszących zajęć, wywołanych przez grupę szowinistów litewskich. Kiedy prałat miejscowy odczytał z ambony rezolucję biskupa Koszydarskiego, postanawiającą utrzymać, zgodnie ze złożoną przez miejscowych Polaków

petycją, nabożeństw polskich o bok istniejących już nabożeństw litewskich, grupa szowinistów litewskich wszczęła w kościele hałas, obrzucając prałata kamieniami i zganięni jajami. Napał b. zgóry przez Litwinów przygotowany. Wskutek tych awantur kościół w Piwoszunach został zamknięty.

Kłopoty z mandatem Japonii nad wyspami Pacyfiku

GENEWA, 26.8. PAT. Komisja mandatowa Ligi Narodów, rozpatrując ostatnie sprawozdanie z mandatu nad wyspami Pacyfiku, uderzona była wysokością pew-

nych wydatków, dokonanych przez rząd japoński. Komisja była przekonana, iż w przeciwnieństwie do postanowień statutu mandatowego Japonia dokonała ufortyfikowania wysp, pozostających pod jej mandatem, i zbudowała tam bazy morskie i powietrzne. W o-rocznym sprawozdaniu, przesłanym do Ligi Narodów, Japonia dostarczyła szczegółowych wyjaśnień co do dokonanych wydatków i udowodniła, że wydatki te nie były przeznaczone na cele wojskowe.

Prezydent Francji bawi w Belgii

BRUKSELA, 26.8. PAT. Prezydent Republiki Francuskiej, Albert Lebrun, który nieoficjalnie przebywa w Brukseli, zwiędził dzisiaj rano wystawę międzynarodową, gdzie powitany był przez burmistrza Brukseli, ministra Maxa. W południe para królewska podejmowała prezydenta Lebruna śniadaniem na zamku Laeken.